

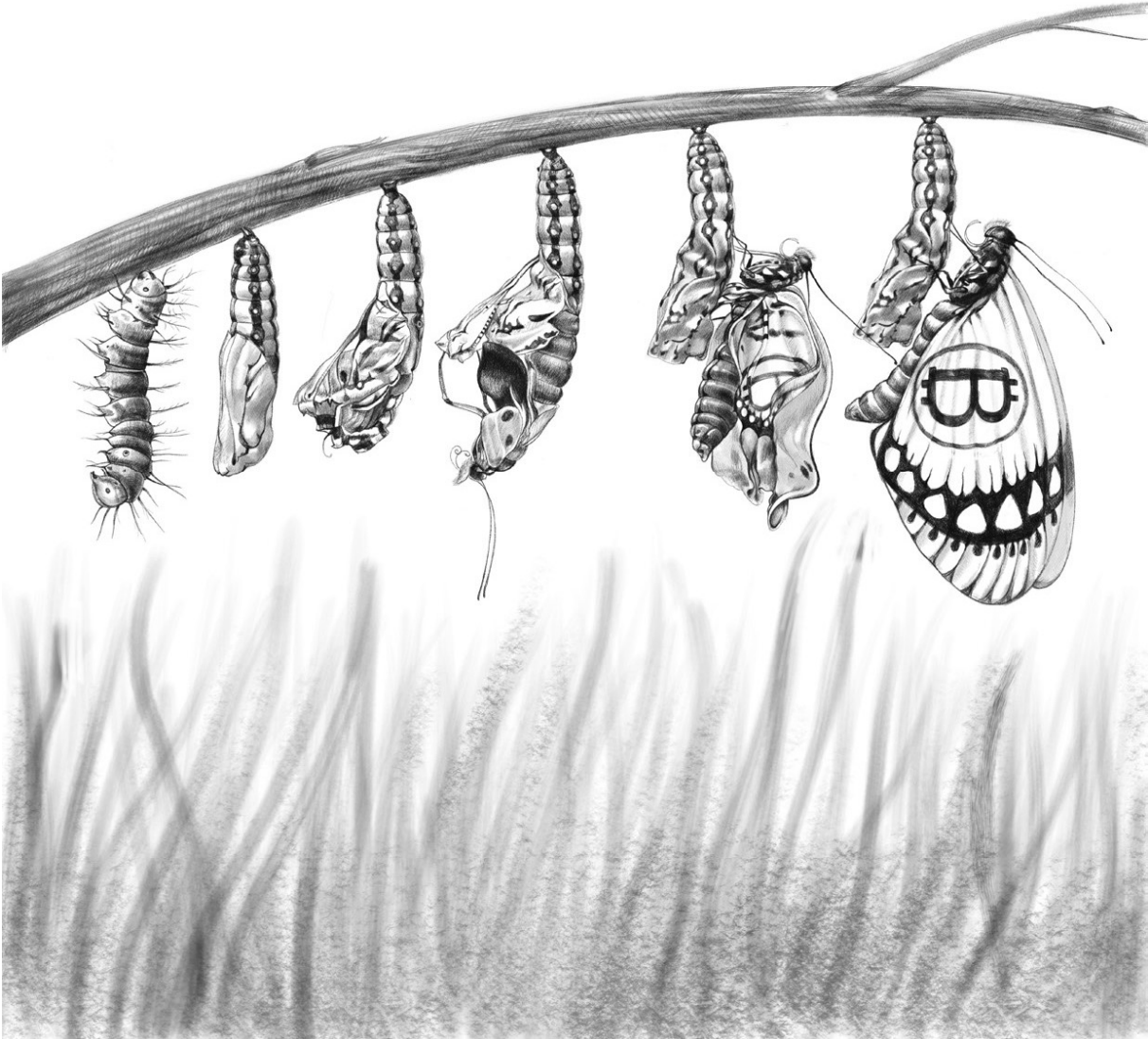
Dlaczego Bitcoin

V I J A Y B O Y A P A T I

PRZEDMOWA: **MICHAEL J. SAYLOR**

PRZEKŁAD : **MATEUSZ MAJEWSKI**

**FREEDOM
PUBLISHING**



ROZDZIAŁ 3

EWOLUCJA PIENIĄDZA

NOWOCZESNA EKONOMIA MONETARNA MA OBSESJĘ na punkcie funkcji pieniądza jako środka wymiany. W XX wieku rządy zmonopolizowały emisję pieniądza i nieustannie podkopywały jego rolę środka przechowywania wartości, tworząc tym samym fałszywe przeświadczenie, że główną funkcją pieniądza jest służenie za środek wymiany. Bitcoin stale spotyka się z krytyką, jakoby nie nadawał się do tej roli ze względu na zbyt duże wahania jego ceny, które uniemożliwiają posługiwanie się nim jako środkiem wymiany. Tymczasem argumentowanie w ten sposób, to stawianie wozu przed koniem. Pieniądz zawsze ewoluował stopniowo, przy czym funkcja środka przechowywania wartości poprzedzała funkcję środka wymiany. Jak wyjaśniał William Stanley Jevons, jeden z ojców ekonomii marginalistycznej:

Patrząc z historycznego punktu widzenia [...] złoto najwyraźniej służyło najpierw jako surowiec wykorzystywany w przemyśle zdobniczym, następnie jako środek przechowywania wartości, później jako środek wymiany i finalnie jako miara wartości¹⁷.

¹⁷ <http://bullishcaseforbitcoin.com/references/jevons-quote>.

Posługując się współczesną terminologią, ewolucję pieniądza można podzielić na cztery następujące etapy:

1. **Przedmiot kolekcjonerski:** Na pierwszym etapie popyt na pieniądz pochodzi wyłącznie z zainteresowania jego szczególnymi cechami, przy czym zakupy często mogą być niczym innym jak fanaberią nabywców. Zarówno muszelki, koraliki, jak i złoto były najpierw przedmiotami kolekcjonerskimi, a dopiero później zaczęły odgrywać rolę pieniądza w bliższym nam rozumieniu.
2. **Środek przechowywania wartości:** Gdy dostateczna liczba ludzi będzie ceniła dany protopieniądz ze względu na pewne jego cechy szczególne, zacznie on być postrzegany jako środek umożliwiający przechowywanie wartości w czasie. W miarę jak dobro takie zyskiwać będzie coraz powszechniejsze uznanie jako zdadne do pełnienia funkcji środka przechowywania wartości, jego siła nabywcza odnotuje wzrost będący konsekwencją coraz większej liczby ludzi nabywających je w celu ulokowania w nim swojego bogactwa. Z upływem czasu trend ten będzie stopniowo słabł, a siła nabywcza środka przechowywania wartości się ustabilizuje – nastąpi to na odpowiednio wysokim poziomie jego upowszechnienia, w wyniku którego znacząco zmaleje napływ nowych zainteresowanych.

3. **Środek wymiany:** Kiedy pieniądź zyska ugruntowany status środka przechowywania wartości, jego siła nabywcza nie powinna już podlegać znacznym wahaniom. W efekcie koszt alternatywny posługiwania się nim w handlu spadnie do poziomu odpowiedniego dla pełnienia funkcji środka wymiany. Na wczesnym etapie istnienia Bitcoina wielu użytkowników nie zdawało sobie sprawy z gigantycznego kosztu alternatywnego, jaki pociągało za sobą wykorzystywanie bitcoinów w roli środka wymiany, w porównaniu do niewydawania i gromadzenia ich jako coraz cenniejszych jednostek wschodzącego środka przechowywania wartości. Słynna historia użytkownika, który wymienił 10 000 bitcoinów (w dniu, kiedy piszę te słowa wartych 480 milionów dolarów) na dwie pizze, dobrze ilustruje ten błąd¹⁸.

4. **Jednostka obrachunkowa:** Kiedy pieniądź jest już powszechnie używany jako środek wymiany, towary zaczynają być wyceniane w oparciu o wartość jego typowej jednostki. Innymi słowy, dla większości towarów kształtuje się kurs wymiany względem pieniądza. Błędny jest pogląd, według którego już teraz wiele dóbr ma swoje ceny wyrażone w Bitcoinie. Przykładowo, choć co prawda za kubek kawy można dziś zapłacić

¹⁸ <http://bullishcaseforbitcoin.com/references/pizza-story>.

przy użyciu Bitcoina, podana cena będzie tak naprawdę ceną kawy wyrażoną w dolarach amerykańskich i przeliczoną na Bitcoina w oparciu o aktualny rynkowy kurs wymiany USD/BTC. Gdyby cena Bitcoina wyrażona w dolarach spadła, sprzedawca kawy zażądałby proporcjonalnie większej ilości bitcoinów. Bitcoina będzie można uznać za jednostkę obrachunkową dopiero wtedy, gdy sprzedawcy będą akceptować płatności w bitcoinach, nie przykładając wagi do ich aktualnego kursu wymiany względem walut dekretowych.

O dobrach monetarnych, które nie uzyskały jeszcze statusu jednostki obrachunkowej, można powiedzieć, że zyskały dopiero część potencjalnej wartości monetarnej. W takim położeniu znajduje się obecnie złoto, które wciąż traktowane jest jako środek przechowywania wartości, ale na skutek państwowych interwencji pozbawione zostało funkcji środka wymiany i jednostki obrachunkowej. Możliwa jest również sytuacja, w której jeden pieniądz pełni funkcję środka wymiany, podczas gdy inny pełni pozostałe funkcje. Obserwuje się to najczęściej w krajach o dysfunkcyjnych lub upadłych strukturach władzy takich jak Argentyna czy Zimbabwe. Jak pisze Nathaniel Popper w swojej książce *Digital Gold* [Cyfrowe złoto]:

W Stanach Zjednoczonych dolar pełni trzy funkcje pieniądza: jest środkiem wymiany, jednostką służącą do mierzenia kosztu dóbr oraz aktywem służącym

do przechowywania wartości. Dla odmiany w Argentynie, choć tamtejsze peso było używane jako środek wymiany – w codziennych zakupach – nikt nie używał tej waluty jako środka przechowywania wartości. Oszczędzanie w peso argentyńskim było równoważne z wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Chcąc zachować swoje oszczędności, ludzie zamieniali peso na dolary, ponieważ te drugie utrzymywały swoją wartość lepiej niż peso. Ze względu na znaczące wahania kursu peso, ludzie zazwyczaj zapamiętywali ceny towarów w dolarach, które w dłuższym okresie lepiej sprawdzały się jako jednostka miary.

Bitcoin przechodzi aktualnie z pierwszego etapu procesu monetyzacji¹⁹ (przedmiot kolekcjonerski) w drugi (środek przechowywania wartości). Prawdopodobnie będzie musiało minąć jeszcze kilka lat, zanim Bitcoin przeobrazi się ze wschodzącego środka przechowywania wartości w faktyczny środek wymiany, a prowadząca do tego punktu ścieżka pełna jest ryzyka i niepewności. Uderzający jest fakt, że w przypadku złota ta sama przemiana zajęła wiele stuleci. Nikt z obecnie żyjących nie miał okazji obserwować procesu monetyzacji dobra dokonującego się w czasie rzeczywistym (jak to się dzieje z Bitcoinem) i dlatego trajektoria, jaką potencjalnie obierze ów proces, jest jedną wielką niewiadomą.

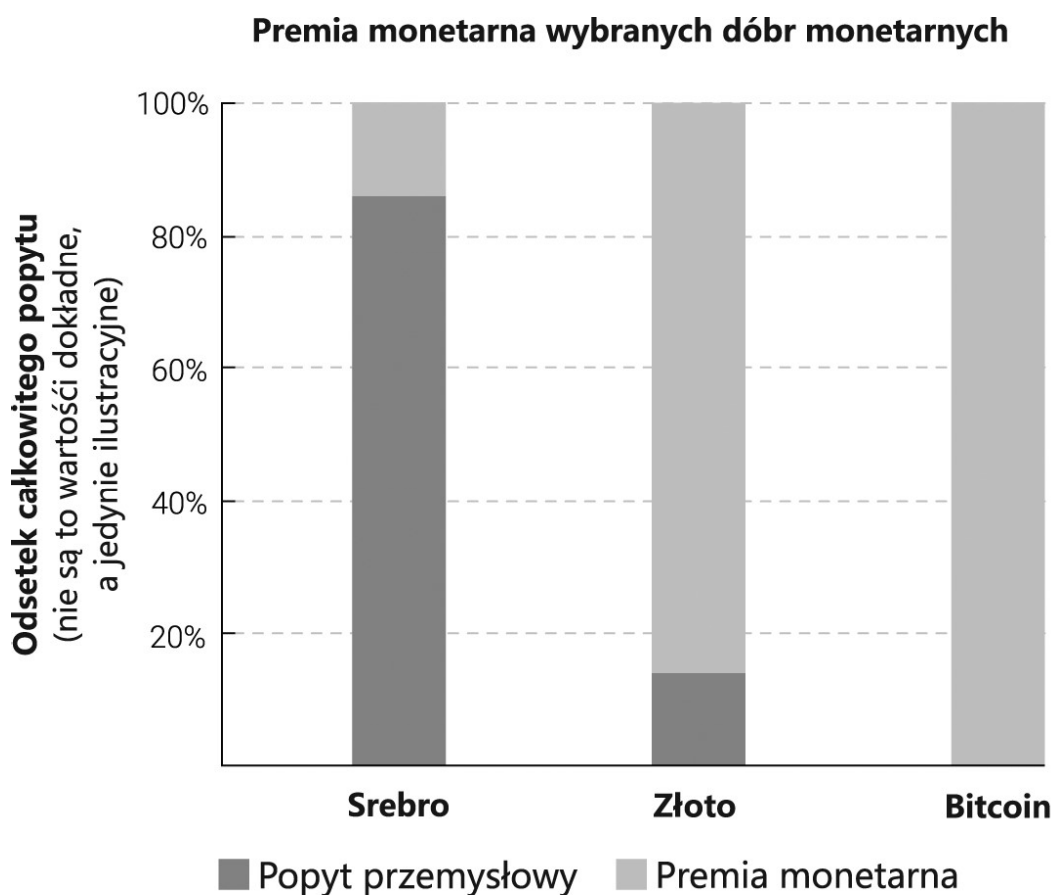
¹⁹ Proces monetyzacji dobra rozumiany jest tutaj jako proces zyskiwania przez to dobro wartości monetarnej [przyp. red.].

ZALEŻNOŚĆ OD ŚCIEŻKI

W postępującym procesie monetyzacji siła nabywczą dobra monetarnego będzie gwałtownie rosła. Gwałtowny wzrost siły nabywczej Bitcoina niejednokrotnie prowokował porównania do bańki spekulacyjnej. Mimo iż określenie to często przywołuje się pogardliwie w ramach sugestii, jakoby Bitcoin był rażąco przewartościowany, jest ono niezamierzenie trafne. Do cech wspólnych wszystkich dóbr monetarnych należy to, że ich siła nabywczą jest wyższa niż dałoby się to uzasadnić samą ich wartością użytkową. Co więcej, wiele form pieniądza, które istniały na przestrzeni dziejów, nie miało żadnej wartości użytkowej. Różnicę między siłą nabywczą dobra monetarnego a wartością wymienną, którą mogłoby ono uzyskać ze względu na swoją inherentną użyteczność, możemy określić premią monetarną²⁰. W miarę jak dobro monetarne przechodzi kolejne etapy procesu monetyzacji (wymienione w poprzednim rozdziale), premia ta się zwiększa. Nie porusza się jednak po prostej, przewidywalnej linii. Dobro *X*, znajdujące się w trakcie procesu monetyzacji, może przegrać konkurencję z innym dobrem *Y*, które okaże się bardziej odpowiednie do roli pieniądza, wskutek czego premia monetarna dobra *X* zmniejszy się lub nawet spadnie do zera. Dla przykładu

²⁰ Autor posługuje się pojęciem „premi monetarnej” na określenie tej części wartości dobra, która wynika wyłącznie z popytu monetarnego, w odróżnieniu od popytu konsumenckiego czy przemysłowego. Jest to pojęcie tożsame z pojęciem „wartości monetarnej” [przyp. red.].

pod koniec XIX wieku premia monetarna srebra zniknęła niemal całkowicie po tym, jak rządy na całym świecie zasadniczo zrezygnowały z wykorzystywania go w roli pieniądza na rzecz złota.



Nawet bez udziału czynników zewnętrznych, jak interwencje rządowe czy konkurencja ze strony innych dóbr monetarnych, mało prawdopodobne jest, by premia monetarna nowego pieniądza podążała przewidywalną ścieżką. Ekonomista Lawrence White zaobserwował, że „problem z koncepcją bańki spekulacyjnej tkwi rzecz jasna w tym, że jest ona spójna z każdą trajekcją

cenową – nie stanowi zatem wyjaśnienia dla żadnej konkretnej trajektorii cenowej”²¹.

Proces monetyzacji należy rozpatrywać z perspektywy teorii gier; każdy uczestnik rynku stara się przewidzieć zagregowany popyt pozostałych uczestników, a tym samym przyszlą premię monetarną. Ponieważ premia monetarna nie jest pochodną inherentnej użyteczności, uczestnicy rynku, starając się określić, czy dane dobro monetarne jest aktualnie tanie, czy drogie, i czy warto je kupić, czy sprzedać, odwołują się zazwyczaj do cen z przeszłości. Powiązanie aktualnego popytu z przeszłymi cenami znane jest jako zależność od ścieżki i stanowi prawdopodobnie największe źródło nieporozumień w kwestii ruchów cenowych dóbr monetarnych.

W miarę jak siła nabywczą dobra monetarnego rośnie wraz z jego coraz powszechniejszym użytkowaniem, oczekiwania rynkowe względem tego, co należy uważać za „tanie” i „drogie”, odpowiednio się zmieniają. Podobnie, gdy cena dobra monetarnego gwałtownie spada, oczekiwania mogą się zmienić w kierunku ogólnego przekonania, że poprzednie ceny były „irracjonalne” lub „napompowane”. To, jak zależność od ścieżki wpływa na postrzeganie aktualnej wartości pieniądza, dobrze ilustrują słowa znanego menedżera funduszy inwestycyjnych z Wall Street Josha Browna:

²¹ <http://bullishcaseforbitcoin.com/references/path-dependence>.

Kupiłem [bitcoiny], gdy kosztowały one mniej więcej 2300 dolarów. Niedługo później miałem w kieszeni dwa razy tyle. Potem, gdy ich cena wciąż rosła, mówiłem sobie: „Przy takim kursie nie warto kupować więcej”, mimo iż była to opinia oparta na niczym innym poza ceną, po której pierwotnie kupiłem moje bitcoiny. Następnie, gdy w zeszłym tygodniu cena znacząco spadła z powodu ataku chińskiego rządu na giełdy kryptowalut, zacząłem mówić do siebie: „O, dobrze się stało. Mam nadzieję, że kurs pójdzie na dno, żebym mógł kupić więcej”²².

Prawda jest taka, że gdy mówimy o dobrach monetarnych, określenia takie jak „tani” i „drogi” są w zasadzie bez znaczenia. Cena dobra monetarnego nie odzwierciedla ani przepływów pieniężnych, które generuje, ani zakresu użyteczności, lecz raczej miarę stopnia jego upowszechnienia w pełnieniu różnych funkcji pieniądza.

Czymś, co jeszcze bardziej komplikuje zależną od ścieżki naturę pieniądza, jest fakt, że uczestnicy rynku nie zachowują się jedynie jak wyrachowani obserwatorzy podejmujący decyzję o zakupie lub sprzedaży w oczekiwaniu na przyszłe zmiany premii monetarnej, ale są także czynnymi ewangelizatorami. Ponieważ nie istnieje coś takiego jak obiektywnie właściwa premia monetarna, promowanie atrybutów dobra monetarnego okazuje się bardziej skuteczne niż w przypadku zwyczajnych dóbr ekonomicznych,

²² <http://bullishcaseforbitcoin.com/references/josh-brown-quote>.

których wartość jest pochodną przepływów pieniężnych lub popytu użytkowego. Religijny wręcz zapal entuzjastów Bitcoina można zaobserwować na różnych forach internetowych i w mediach społecznościowych, gdzie jego posiadacze aktywnie propagują atuty Bitcoina oraz bogactwo, które można osiągnąć, inwestując w niego. Obserwując rynek Bitcoina, Leigh Drogen zauważył:

Trudno nie uznać tego za religię – historię, którą wszyscy sobie opowiadamy i którą akceptujemy. To religia stoi za krzywą upowszechnienia, którą śledzimy – tak należy o tym myśleć. Jest ona zresztą niemal idealna – gdy tylko ktoś do niej dołączy, zaczyna dzielić się dobrą nowiną ze wszystkimi wokół i staje się misjonarzem. Następnie dołączają zwerbowani znajomi misjonarza i oni też zaczynają ewangelizować²³.

Podczas gdy porównanie do religii może nadać Bitcoinowi otoczkę irracjonalnej wiary, czymś zupełnie racjonalnym z perspektywy indywidualnego posiadacza jest ewangelizacja na rzecz lepszego dobra monetarnego – tak jak z perspektywy całego społeczeństwa racjonalne staje się oparcie na nim swojego systemu monetarnego. Pieniądz stanowi fundament dla wszelkiego handlu i oszczędzania, a zatem przyjęcie lepszej formy pieniądza przynosi wszystkim członkom społeczeństwa ogromne korzyści, które z czasem ulegają zwielokrotnieniu.

²³ <http://bullishcaseforbitcoin.com/references/leigh-drogen-quote>.